

# ZIEMIA LUBELSKA

No 151.

Ż treści:

Metody polityki gospodarczej „na długą falę”  
 Jak Lublin żegnał Pana Prezydenta Mościckiego  
 Sprawa b. więźniów brzeskich  
 Ujęcie sprawców bandyckiego napadu na nauczyciela w powiecie lubartowskim

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, sobota 6 czerwca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. — Telefony: Redakcja 5-25, Administracja 3. — Kowlo w P. K. O. 68.696. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrzynka pocztowa 36 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie zwraca.

**Warunki prenumeraty:** bez odnośnika miesięcznie 3,25, kwartalnie 11,25, rocznie 38,75, z odnośnikiem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 5 zł, kwartalnie 14 zł, rocznie 58 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji 2,75, z odnośnikiem 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 75 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 9 szpalt). Nadstawki i Nekrologi 25 gr. Drobne za jeden wiersz 10 gr. Przed tekstem 1/4 strony 200, 1/2 strony 400, 3/4 strony 600, 1/2 strony 800, 3/4 strony 1200. W tekście 1/4 strony 1200, 1/2 strony 2400, 3/4 strony 3600, 1/2 strony 4800, 3/4 strony 7200. Za tekstem w układzie 9 szpalt 1/4 strony 200, 1/2 strony 400, 3/4 strony 600, 1/2 strony 800, 3/4 strony 1200. W niedziele i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

## Zgon Jana Dąbskiego

WARSZAWA, 5.6 (tel. wł.). Dział o godz. 8 rano zmarł po ciężkiej chorobie wicemarszałek Sejmu s. p. Jan Dąbski, należący do Stronnictwa Ludowego, prezes Str. Chłopskiego. S. p. Jan Dąbski piastował mandat poselaki już do Sejmu ustawodaw-

czego, był znanym politykiem i zasłużył się wybitnie, jako prezes delegacji polskiej do rokowań pokojowych w Rydze, podpisując z ramienia Polski traktat rosyjski. Odznaczony był wielką wstęgą Orderu Polonia Restituta.

## Wielka katastrofa kolejowa

3 konduktorów ciężko rannych, 10 wagonów rozbitych

WARSZAWA 5.6 (tel. własn.). Dział o godzinie 12 w nocy na linii kolejowej Warszawa—Brześć wykołoseł się pociąg towarowy Nr. 891.

Katastrofa wydarzyła się tuż po przejechaniu sygnału wyjazdowego z małej stacyjki Terespol w szczytem polu.

Wykołosenie nastąpiło wskutek jakiegoś defektu w torze, spowodowanego albo rozkręceniem szyn, albo podmyciem toru.

Wykołoseł się parowóz i 10 następnym wagonów wypadło z

szyn. Katastrofa nie przybrała poważniejszych rozmiarów dzięki temu, że pociąg nie rozwinął jeszcze właściwej szybkości. Ofiar śmiertelnych w ludziach — na szczęście — nie było.

Natomiast ciężko ranni: kierownik pociągu Grabowski Adam i konduktorzy Oleksiński i Tarsisuk Wawrzyniec (zgniecenie klamki i złamanie nóg).

Do Terespoli wyjechał celem przeprowadzenia śledztwa z Warszawy wicedyrektor dr. Chodkiewicz.

## Badanie b. więźniów brzeskich

WARSZAWA, 5.6 (tel. wł.). W związku z zakończeniem śledztwa przeciw byłym więźniom brzeskim sędzia śledczy Demant wezwał na dzień dzisiejszy postać Liebermana, Dubois, Pragiera, Kiernika i Barlickiego; na dzień jutrzejszy zaś — Witosia i Ciolkosza.

Wezwane osoby były dziś przesłuchiwane między g. 10 a 1. Obrońcy oskarżonych adw. Honigwil (w imieniu Liebermana), Benkel (w imieniu Pragiera i Dubois) oraz Urbanowicz (w imieniu Kiernika) chcieli asystować przy badaniu lecz nie uzyskali na to niezbędnego w tym wypadku zezwolenia sędziego Demanta.

Badanie polegało na okazaniu oskarżonym aktu śledztwa przed ostatecznym jego zamknięciem. Akty zawierają 6 tomów pisma maszynowego. B. postawi Witosowi wysłano pocztą wezwanie. Dział przysłała zwrotna awizacja pocztowa z adnotacją, iż adresat jest „nieosiągalny”. Ponieważ b. pos. Witos pozostaje na wolności za kaucją, przeto wobec niemożności uzyskania jego stawienia, sędzia śledczy byłby w prawie podnieść kwestję co do zmiany środka zapobiegawczego. Pierwszy był badany p. Barlicki, następnie zaś pp. Lieberman, Kiernik i inni.

Terminu rozprawy nie należy się spodziewać wcześniej jak we wrześniu.

## Ministrowie w walce z bezrobociem

WARSZAWA, 5.6 (tel. wł.). Dnia 6 b.m. odbędzie się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem min. Jana Piłsudskiego

konferencja w sprawie walki z bezrobociem. W konferencji wezmą udział ministrowie Hubicki, Zarzycki i Składkowski.

## Ustawa przeciwalkoholowa wchodzi w życie z dniem 1 lipca

WARSZAWA, 5.6. (tel. wł.). W czasie najbliższym ukaze się nowy Dziennik Ustaw zawierający tekst nowej ustawy przeciwalkoholowej obowiązującej od

dn. 1 lipca b. r. W związku z tem Min. Spraw Wewn. wysłało okólnik do województw podkreślający zmiany które zasły w ustawie.

## Polski i francuski protest w Berlinie przeciwko demonstracjom we Wrocławiu

BERLIN, 5.6. (tel. wł.). Posel polski w Berlinie p. Wysocki zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie przyjęty został przez sekretarza stanu von Bllowa.

W czasie rozmowy p. Wysocki zwrócił uwagę rządu niemieckiego na fakt, że tego rodzaju o wybitnie antypolskiej tendencji demonstracje Stahlhelmu, jakie miały miejsce w dniach 30 i 31 maja we Wrocławiu, nie mogą

przyczynić się do pogłębienia dobrych sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

W tutejszych kołach dyplomatycznych obiegala również pogłoska, że ambasador francuski de Margerie złożył demarche z powodu demonstracji Stahlhelmu we Wrocławiu. Oficjalnie koła niemieckie twierdzą, że o takim kroku francuskim nic jim nie wiadomo.

## Francuska opinia publiczna obawia się powrotu Hohenzollernów do Niemiec

BRUKSELA, 5.6. (tel. wł.). „Le Loir” pisze, iż jest bardzo wątpliwe, żeby Hinderburg poraz drugi postawił swą kandydaturę na prezydenta Niemiec. Korzystając więc z tego monarchiści postawiliby w jego miejsce ex krownprince, co zrealizowałyby pierwszy krok w kierunku restau-

racji Hohenzollernów. Jak sobie przypominamy, ex-krownprinc, wracając do Niemiec, dał Stresemanowi słowo, iż nie będzie się mieszał do spraw politycznych kraju. Książę przypuszcza z pewnością, iż śmierć Stresemana zwolniła go z danego słowa.

## W Sowietach włościwanie nie chcą obsiewać roli

RYGA, 5.6. (tel. wł.). Pomimo energicznych zabiegów władz sowieckich celem rozszerzenia obszarów zasiewów wiosennych indywidualne gospodarstwa włościńskie dotychczas skutecznie zalewały 20 proc. planu zasiewów. Według urzędowych danych w niektórych republikach związkowych szerzy się wśród włościńców zaciekle agitacja przeciwko dokonywaniu zasiewów. Na Ukrainie na tle tej agitacji doszło do krwawych starć po-

między członkami komuny rolnej a włościńcami nienależącymi do kolektywów w okręgu Poltawskim. Tłum włościńców połamal inwentarz i maszyny rolnicze, a nie dopuścił do zasiewów. W Turkistanie w obwodzie Dżarkienskim, jak donosi „Prawda” zasiano ogółem 2 proc. wyznaczonych zasiewów. W innych okręgach Turkistanu obszar dokonanych zasiewów wiosennych waha się od 9 proc. do 11 proc. plonu.

## Konflikt między kościołem a faszyzmem zaostrza się

RYM, 5.6 (tel. wł.). Cała prasa omawia obszernie uchwały dyktorjatu partii faszystowskiej w sprawie konfliktu z Watykanem. Faszyzm, zdaniem pism z „Giornale d'Italia” na czele, jest przewrotem nie tylko w dziedzinie politycznej i społecznej ale nade wszystko w dziedzinie moralnej. Zdaniem pisma, uchwała dyktorjatu odpowiada interesom narodu, któremu faszyzm przywrócił jedność i zgodność.

Faszyzm uważa za konieczne ujęć wyłącznie w swoje ręce kształtowanie nowego pokolenia, nie tylko w duchu poszanowania wiary, ale również w świadomości obowiązków obywatelskich przy nowoczesnym rozwoju filozoficznym.

„Tribuna” pisze, że Akcja Katolicka na terenie włoskim przedstawiała kierunek, reprezento-

wany przed powstaniem faszyzmu przez partię „Popolare”, którą rewolucja faszystowska zmioła z powierzchni ziemi narówni z liberalizmem i masonerją. Zdaniem pisma, uchwała dyktorjatu odpowiada interesom narodu, któremu faszyzm przywrócił jedność i zgodność.

Inne dzienniki stwierdzają konieczność wydania zarządzeń w stosunku do Akcji Katolickiej. Przypuszczają należy, że najbliższe dni przyniosą nową serię polemik, w których weźmie napewno udział papież, korzystając z każdej sposobności, by podkreślić stanowisko, zajęte w tym zatargu przez Kościół.

## Łódź podwodna ruszyła na podbój Atlantyku

LONDYN, 5.6. (tel. wł.). Łódź podwodna „Nautilus” pod dowództwem Wilkina odplynęła dziś o 4-ej rano według czasu środkowo-europejskiego z portu Princetown (stan Massachusetts) do Londynu.

Przebiegła szybkość łodzi wynosi 11 węzłów na godzinę. Wilkins oświadczył, iż do-

tychczasowe próby wykazały sprawność łodzi podwodnej. Stwierdził należy jednak, iż podróż przez Atlantyk dla małej łodzi podwodnej jest, zdaniem Wilkina, przedsięwzięciem niebezpiecznym, niebezpieczniejszym, niż pływanie pod lodami bieguna północnego.

## Anglja zmniejsza zasiłki na bezrobocie

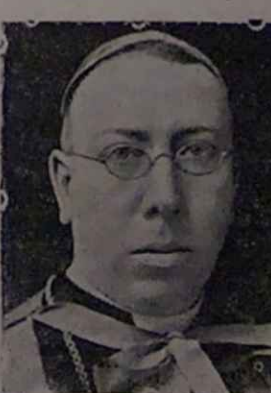
LONDYN, 5.6 (tel. wł.). Komisja rządowa dla opracowania projektu reformy od ubezpieczenia przygotowała projekt, który przewiduje zmniejszenie zasiłku dla bezrobotnych o 2 penty na tydzień oraz ograniczenie zasiłków na przeciąg 26 tygodni w ciągu roku.

Po upływie tego czasu bezrobotni otrzymaliby wsparcia nie z funduszy specjalnych, lecz z kasy państwowej. Delegaci partji pracy nie podpisali projektu, który spotkał się ze sprzeciwem w kołach koła stronnictwa.

## Nowy kierownik departamentu budżetowego w mln. skarbu

WARSZAWA, 5.6. (tel. wł.). Kierownictwo departamentu budżetowego w ministerstwie skarbu objął p. Stanisław Nowak, dotychczasowy naczelnik wydziału w tymże departamencie.

## ZATARG MIĘDZY WATYKANEM A RZĄDEM FASZYSTOWSKIM TRWA W DAŁSZYM CIĄGU



Kardynał Ciriaci, przewodniczący organizacji katolickich we Włoczek.

## 3 ostatniej chwili

Ujęcie trzeciego współnika bandyckiego napadu pod Lubartowem

LUBARTÓW, 5.VI. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym został ujęty trzeci współnik napadu bandyckiego na nauczyciela Ciolkę pod Lubartowem niejaki Lipiński u którego znaleziono 2000 zł. pochodzące z rabunku. Lipiński został aresztowany na terenie powiatu radzyńskiego i osadzony w więzieniu. (Blizsze szczegóły znajdują czytelnicy na stronie 3-ej).

Czy jesteś już członkiem  
**L. O. P. P.**

## OGŁOSZENIE

Niniejszem Zarząd Pierwszej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie zawiadamia, że Walne Zebranie Członków tejże Spółdzielni odbędzie się w dniu 14 czerwca 1931 r. w lokalu własnym na Działkach o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór Prezydium,
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej,
- 4) Wybory do Rady Nadzorczej,
- 5) Wolne Wnioski.

Stosownie do § 26 Statutu Walne Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków

ZARZĄD

## Kino - APOLLO - teatr

ma zaszczyt przedstawić NANCY CARROLL, RICHARD' A ARLENA i PAULA LUKASA w głęboko dramatycznym i nastrojowym filmie z życia zakullowego p. t.

## Szampańskie życie

Jako nadprogram wyświetlany będzie na ogólne żądanie P. T. Publiczność sentymentalny romans p. t.

## Pieśń żywiołów

Początek 1-go seansu codziennie o godz. 6 pop. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł.

**Uwaga!** Powyższy program wyświetlany będzie w sobotę 6 i w niedzielę 7 czerwca b. r. na popularnym przedstawieniu popołudniowym po cenach zwyczajnych. Parter 70 gr., kupon do loży 1 zł. Początek o g. 2.30 po poł. Kasa czynna od g. 2 pop.

## Kino-Teatr „CORSO“

Od czwartku 4 czerwca 1931 r.

PREMJERA!

PREMJERA!

Czarnażona genialna artystka niubienica publiczności  
**BILLIE DOVE**

i jej partner **GRANT WITHERS**

w przepięknym porzywałym filmie śpiwno-dźwiękowym p. t.

**PODRÓZ POSLUBNA**

Wielki dramat salono-erocyjny

NADPROGRAM! 2 Rewelacyjne Dodatki Dźwiękowe

**UWAGA!** Zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że na sali jest zupełnie chłodno!

Powyższy Program wyświetlany będzie w sobotę 6 i w niedzielę 7 czerwca br. o godz. 3.45 pop. jako 1 seans ulgowy. Miejsca dolne po 70 gr. Łoże 1 zł. Kasa czynna od g. 2.30 — 3.45 pop.

# Metody polityki gospodarczej „na długą falę”

Z powodu odczytu wiceministra skarbu Stefana Starzyńskiego

Rozważania gospodarcze nie są lekturą łatwą, a już zgola przeciętny obywatel nie przywykł do nich. Metody okresu przedmowego polegały na demagogicznym ujmowaniu zagadnień gospodarczych, na przepajaniu ich subiektywnością koniunktur politycznych. A również i w okresie pomajowym mówcy i publicyści opozycyjni woleli posługiwać się gorącym tonem insynuacji i jadowitych błędów, niż trzeźwym, rzeczowym tonem faktów i cyfr. To też ogół polski nie jest wychowany w duchu zagłębiania się w zagadnienia ekonomiczne, chwytania w nich przeżywanego związku, wysuwania z nich racjonalnych wniosków.

Z tego właśnie korzysta demagogia. Ma pole do swobodnego żerowania, bo wie, że pustym frazesem i bezzasadnym kąśliwością nie przeciwstawia się poważnie w szerokiej masach szczerą chęć przestudowania i obiektywnej oceny zjawisk gospodarczych.

To też dobrze się stało, że właśnie w inicjatywę zarówno rządu, jak i obozu współpracy z rządem, rzucone zostało hasło, aby te najważniejsze obecnie, a zarazem najmniej „popularne” (w znaczeniu łatwej lektury) sprawy z zakresu sytuacji gospodarczej państwa jak najszerszą publicznością omówić. Już onegdajszym przemówieniem premiera Prystora rzucił snop światła i ujawnił szereg cyfr i faktów, które szerokim kręgiem odbiły się w kraju, przostając myślnie wyobrażenia i obalając panikarskie nastawienie opozycyjne. Nazajutrz zaś po tej doniosłej enuncjacji szła prasa — dała wszechstronny obraz sytuacji wiceminister skarbu Stefan Starzyński.

Szerokie masy ludności zostały zatem obecnie wtajemniczone zarówno w całokształt zagadnień gospodarczych, jak i w wyliczone polityki gospodarczej rządu. Dziś nikt już nie może zasłaniać się tem, że nie wie, jakie są zamierzenia rządu na odcinku gospodarczym.

Zamierzenia te zostały ujawnione z całą szczerością i otwartością Niemca w nich zdanych niedomówień, ustalone są wyliczone i plany, a — jak to trafnie ujął premier Prystora — jedynie od stopnia odporności naszego społeczeństwa zależy będzie, czy w zmaganiach z światowym kryzysem państwo nasze pójdzie racjonalną drogą, wskazaną przez rząd, czy też uleczeć będzie defetystycznym podstępem i krzyżować będzie śmiało, celowe, świadome plany reform, opracowane przez sterników naszej polityki gospodarczej.

Słusznie również podkreślił w swym przemówieniu wiceminister Starzyński, że przed okresem majowym „gra żywiołów i interesów partji i grup a nawet jednostek — była rozstrzygnięciem w życiu gospodarczym, nie zaś plan i potrzeby państwa”.

To właśnie było — wedle trafnego stwierdzenia wicemin. Starzyńskiego, — jedną z głównych przyczyn, dla których stałe zalały się w okresie przedmowym wszelkie plany reform gospodarczych. Trzeba było dopiero przewrotu majowego, aby do gruntu przetrząsnąć sytuację. W miejsce polityki gospodarczej „konjunkturalnej”, zależnej od „gry” międzypartyjnej, przyszedł do głosu metoda Marszałka Piłsudskiego, metoda pracy dla przyszłości, pracy na długą a nie na krótką falę.

Nie dziwnego przeto, że do tej pory zwolennicy metod przedmowych są całkowicie zdezorientowani. Często nie pojmują tej metody pracy na długą falę, a często nie chcą wprost jej pojąć. Tkwią po uszy w dawnych nałogach, które w schożalym i rozkładającym się organizmie państwowym h. monarchji austriackiej są określone charakterystyczną nazwą „kielbaszenia”, — „Fortwursteln”.

Temu typowi ludzi, mocno zagłędzonemu w kołach opozycji, przeciwstawia wiceminister Starzyński typ realnego działacza gospodarczego, świadomego zarówno celu, jak i drogi, które doń prowadzi.

Cele widzi wicemin. Starzyński dwa. Obu stanowią podstawowe warunki rozwoju naszego życia. Są to: — równowaga budżetu i — stabilizacja pieniądza. Trzeba, aby jaknajszersze masy zwały sobie wreszcie sprawę, że

rząd twardo, niezachwianie, z całą bezwzględnością stoi przy tych obu niewzruszonych zasadach. Boć właśnie na ten temat puszczają koła opozycyjne najnieodroczniejsze pogłoski, tu z całą frywolnością żerują, tu czepią „natchnienie” do zbrodniarzy węż, bo poploch sięgających i niewiarę w sercach budzących poduszczą. Wszak wciąż czyta się w pismach lewicowej i prawicowej opozycji, że rząd jakoby „lekceważy” równowagę budżetową i że tuż — tuż, a stabilizacja naszej waluty może rzekomo ulec zachwianiu.

Kategoryczne stwierdzenie zarówno z ust premiera, jak i wiceministra skarbu, iż równowaga budżetowa i stabilizacja pieniądza są podstawowymi i niewzruszalnymi zasadami naszego życia gospodarczego, — stanowią zatem epokę o którą rozbić się odłą muszą wszelkie insynuacje i demagogiczne wieści, kolportowane przez opozycję.

Z tych dwóch naczelnych zasad, wskazanych przez wicemin. Starzyńskiego, płynie szereg wskazań dalszych, stanowiących nakazy chwili.

A więc: — zmniejszenie ciężarów podatkowych, powstałych z powodu dysproporcji pomiędzy potrzebami państwa a jego zdolniejszym rozwojem gospodarczym. A więc: — celowe i praktyczne zmniejszenie ciężaru biurokratyzmu, który wyraża się niekiedy nadmiarem urzędów i urzędników, niekiedy złą techniką lub złym podziałem kompetencji, centralizacją, dualizmem w wykonaniu funkcji państwowych i t. d.

A więc: — reforma wadliwego i pod względem gospodarczym nielubianego podziału admini-

stracyjnego.

A więc: — konieczność rewizji wydatków na emerytury i bezrobocie.

A więc: — szereg reform, któreby — jak się wyraża wicemin. Starzyński — wzięły rozbrat z etalzyzmem zupełnie źle rozumianym, a skrzepły nasz front gospodarczy. Dotyczy to więc oszczędności w monopolach, walki z niedorozwojem handlu hurtowego, racjonalnego rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego, usunięcia przesady ogniu pośredniczących w stosunkach kredytowych, co niepotrzebnie podraża kredyt i t. d.

Oto zaledwie fragment tych wyciecznych polityki gospodarczej rządu, ujawnionych przez wicemin. Starzyńskiego. Bo myśli i wskazań w odczycie było tyle, iż węż niepodobna jest zawrzeć je w ramach jednego artykułu.

Spółczesność otrzymała więc ostatnio dwa drogowskazy. Mowa premiera Prystora w Klubie B.B.W.R. i odczyt wiceministra Starzyńskiego są najważniejszą odpowiedzią na orgię inwektyw, miotanych przez opozycję z prawicy i lewa na rząd, a żerujących bądź w braku świadomości spraw gospodarczych w masach, bądź na mętnych źródłach defetystycznego gospodarczego.

Walka z kryzysem gospodarczym jest ciężka i żmudna. Ale poczucie, że w tej walce na czele rządu stoją ludzie, którzy nie tylko rozważali całokształt zagadnień, ale również określili ściśle i szczegółowo wszystkie wyliczone — jest krzepiące i podnosi ducha w społeczeństwie.

A to nastawienie psychiczne jest również jedną z koniecznych przesłerek powodzenia.

## NA MARGINESIE

Wzrastająca aktualność zagadnienia ustrojowego

(Z powodu przemówienia prezesa Stawka w klubie parlamentarnym B. B. W. R.)

Prasa poinformowana niedwuznacznie wskazywała, iż przyczyną rezygnacji prezesa Stawka z urzędu pierwszego ministra jest wzrastająca aktualność zagadnienia ustrojowego, które, zanim stanie się aktualną kwestią w sensie realizacji dla rady ministrów, jest i będzie oczywiście przez dłuższy czas terenem jaknajintensywniejszej pracy dla Bezpartyjnego Bloku i jego parlamentarnej reprezentacji.

W bujnej wyobraźni scholastyków opozycyjnych, a nawet w trwożliwych sercach niektórych fragmentów rozległej architekturalnej obozu przetrzadowego, paromiesięczne wstrzymanie przez B. B. zewnętrznej akcji ustrojowo-konstytucyjnej uznane zostało za poznanie aktualności zagadnienia. Gdzieś tam nieco nadmiernie strzępiono sobie z tej przyczyny popędliwe rozdy, gdzieś tam nieopatrznie rozdzielano batystowe koszule.

Ostatecznie nie trzeba przesadzać w uważaniu polityki za sztukę pustego gadulstwa. Nie zawsze kto nie mówi codziennie — nie myśli, nie działa.

Komisja Konstytucyjna, jak wiadomo, na wniosek B. B. w swoim czasie rozpisala wśród znawców przedmiotu ankietę, pragnąc w ten sposób otrzymać całkowity obraz nurtujących w opinii polskiej poglądów na zagadnienie ustrojowe. Zaproszeni zostali do wypowiedzenia się zarówno teoretycy jak i praktycy ze wszystkich obozów politycznych, na podstawie kwalifikacji rzeczowych, bez jakichkolwiek zgóry powziętych tendencji. Komisja Konstytucyjna bowiem, a zwłaszcza inicjator ankiety t. j. Blok rządowy, poszukuje prawdy obiektywnej, pragnie poznać rzeczywiste skłonności myśli polskiej w tej podstawowej sprawie dla przyszłości naszego narodu i losów jego państwa.

Już sama miara zagadnienia — w ograniczonym oczywista zrozumieniu, wieczystego — wyklucza możliwość traktowania sprawy ankiety w sposób, najbardziej odpowiadający demagogji opozycji i lekkobności strachajłów — t. j. w sposób operetkowy. Musi być przedewszystkiem uszanowana praca poważnych mężów, zaproszonych do wypowiedzenia opinii, a zatem należy przedewszystkiem czekać owoców tej pracy, poczem zasiąść do sumiennego przeludowania ich.

Te okoliczności spowodowały osłabienie na pewien czas publicznej dyskusji ustrojowej ze strony obozu rządowego. Zdjęcie tego problemu z łam pras opozycyjnej ma oczywiście inne, dawno zdekonspirowane przyczyny, a mianowicie — pustkę myślową sławetnej naszej antagonistyki, unikającej rzeczowego zetknięcia się z treściami zagadnieniami doby bieżącej.

Obecnie, gdy zbior owoców ankiety dobiega końca, — B. B. W. R. przez usta swego prezesa podejmuje dalszą akcję ustrojową na terenie społecznym. Słyszysz się z różnych stron zarzuty, że akcja ta przeciąga się, że właściwie wiadomo poco ta długotrwała dyskusja, boć ostatecznie dawno już można było w taki lub inny sposób wprowadzić w życie jakąś nową konstytucję i wszystkim spadły kłopot z głowy.

W tym dość powszechnym reżenie kawiarnianej polityki jest parę drobnych znaków zapytania. Do jednego z tych drobiazgów należy np. kwestja: — jaki to ma być właściwie „taki lub inny” sposób wprowadzenia w życie nowej konstytucji? Pytanie drugie: — jaką ma być ta „jakaś” nowa ustawa zasadnicza? Zarówno w metodzie pracy Marszałka, który jest dla tej sprawy instancją rozstrzygającą, jak również w jego zamiarach — wyraźnie wyjawionych w jednej z enuncjacji przedwyborczych — nie leży uciekanie się do jakiegokolwiek narzucania narodowi formy ustroju Rzeczypospolitej, ani w zakresie formy, ani treści.

Nie może być zatem mowy o „takim lub innym” sposobie zastępowania konstytucji obecnej nową. Sposób jest jeden: — większość narodu musi zrozu-

## Ze Zw. Pr. Ob. Kob.

### Apel do wszystkich matek i dzieciak miasta Lublina

Dnia 6 czerwca w sobotę o godz. 3 po poł. odbędzie się w ogrodzie Miejskich zabawa dziecięca „Złoty motylków” — zorganizowana przez Zw. Pr. Ob. Kob. Dochód przeznaczony jest na dożywianie i kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących szkół powszechnych. Cel ten przemawia sam za siebie! Zwracamy się do wszystkich z gorącą prośbą, aby zechcieli bytnością swą przyczynić się do zgromadzenia potrzebnych na ten cel funduszy. Pamiętajmy o tem, że grosz do grosza — a zbierze się pół grosza! Przyczynimy się wszyscy do tego, aby zastępy szkół dziecięcych, pozbawionej świeżego powietrza — słońca i wywczasów wakacyjnych, miały możliwość znaleźć się poza murami miasta, zawiązując do jedynie ofiarności obywateli prastarego grodu.

Nie wątpimy więc, że wszystkie mamusie troskliwe o zdrowie swych dzieci i o zdrowie dziesięci miast Lublina zgromadzą się licznie w tej jedynej ustronie — w ogrodzie Miejskim — w sobotę o godz. 4 po poł. Złota się do ogrodu różnobarwne motylki — muzyka będzie przygrywała buźni, różno a wesoło! Zabawy zorganizowane, loteria, kosze szczęścia, bufet tani, lody, lemonjady, ciastka i cukierki — inne niespodzianki przecież zobaczyć warto!

Niechże więc nikogo na tej zabawie nie zabraknie ani tych starszych, ani tych młodszych, ani też tych najmniejszych — milusińskich! A więc wszystkie matki i wszystkie dzieciaki m. Lublina stawcie się licznie!

K. Gajewska.

## Głos Rodziców

w sprawie dyrektora Szkoły Lubelskiej

Żywe poruszenie wśród Rodziców młodzieży Szkoły Lubelskiej wywołały pogłoski o zamierzonej zmianie na stanowisku dyrektora.

Obecny dyr. Grychowki w ciągu roku pracy przez swą wielką pracowitość, sumiennosc i tak zjednał sobie uznanie zarówno wśród grona nauczycielskiego, rodziców jakoteż młodzieży.

Na skutek powyższych pogłoszek odbyło się dn. 31 ub. m. nadzwyczajne walne zebranie Koła Rodziców.

Zebrani oceniając zalety pracy dyr. Grychowkiego wypowiedzieli się jednomyślnie przeciw wszelkim zmianom na tem stanowisku i postanowili zwrócić się do Zarządu Szkoły z gorącą prośbą, by ze względu na dobro uczelni utrzymał p. Grychowkiego na jego dotychczasowym stanowisku.

Nie wątpimy, że głos Rodziców zawazy w tej sprawie dla dobra Szkoły, Nauczycielstwa i Młodzieży.

## Lublin w 500-lecie zgonu bohaterskiej Joanny D'Arc

W dn. 7 czerwca o godz. 9. m. 30 rano w Kaplicy S. S. Urszulanek ks. kanonik Krasuski, odprawi uroczystą Mszę Św. z Marji pięćsetnej rocznicy zgonu bohaterki Francji i wielkiej świę-

tej kościoła Joanny D'Arc. Zarząd Kościoła Polsko Francuskiego zwraca się do szanownych członków i sympatyków o możliwe liczne przyjęcie udziału w nabożeństwie.

## Kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych w lubelskim Okr. Szk.

Wzorem lat ubiegłych M. W. R. i O. P. organizuje na terenie Rzpłitej kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

W Lublinie zorganizowane będą po raz pierwszy kursy polonistyczno-geograficzne. W Okręgu Szkolnym Lubelskim zorganizowane będą następujące kursy: Bucze Harcerskie — Harcerski. Chelm Lub. — Pedagogiczny i literatury dziecięcej W. K. N.

Lublin — Fizyko-matematyczny W. K. N., Języko-niemieckiego W. K. N. i A. Polonistyczno-historyczny C.

Puławy — Geograficzny W. K. N. Oświatowy pozaszkolny (3 kursy).

Siedlce — Roboty ręcznych i rysunku W. K. N.

Szczepanów — Cwiczenia cielesne W. K. N. lub A.

Zamość — Pedagogiczny dla kierowników.

## Głód w Bolszewji

Moskwa, Pał. Trudności aprowizacyjne dają się odczuwać w całym Związku sowieckim. W niektórych okolicach brak jest nie tylko mięsa i tłuszczu ale nawet i chleba. Na Krymie n. p. 1 kg. chleba kosztuje 4 ruble, co wynosi mniej więcej jednemu dniowemu zarobek robotnika. W rządowych sklepach rozdzielczych ceny utrzymane są na dawnym poziomie i są kilkakrotnie niższe od cen rynkowych, jednakże zaopatrzenie tych sklepów pozostawia naogół dużo do życzenia.

Spodziewana jest poprawa sytuacji dopiero po reorganizacji dotychczasowego systemu kooperatywy i aparatu rozdzielczego.

Jezeli chodzi o sprawę polityki zagranicznej, uwaga sowieckich kół politycznych skierowana jest w obecnej chwili głównie na Francję. Spodziewają się tu dużych i zasadniczych zmian w układzie dotychczasowych stosunków między Francją a Sowietami.

mieć i uznać reformę za swoją sprawę.

Pozbawione jest również płynności zagadnienie, jaką ma być nowa konstytucja. Ma ona mianowicie, w ramach osiągniętej w tego rodzaju przedmiotach ścisłości, odpowiadać generalnemu nurtowi myśli polskiej. Konieczne są tu zatem dwa procesy: — 1) pobudzenie tej myśli i 2) należenie jej głównego nurtu.

Tego rodzaju procesy wykluczają partacki popsiech. Jeśli nowy ustrój ma odpowiadać duchowi narodu i stać się instrumentem rozwoju jego walorów konstrukcyjnych, a zatem państwowo-twórczych, — musi on spaść z drzewa myśli polskiej jako owoc dojrzały.

Prezes Stawek dał wyraz najgłębszej prawdzie, mówiąc: „Na to, aby Konstytucja znalazła dostateczne poszanowanie w spo-

leczństwie musi ona dotrzeć do umysłów całego społeczeństwa. Gruntowna praca nad konstytucją, wszechstronna na ten temat dyskusja, powinny pogłębić zrozumienie tego, co ona będzie w sobie zawierała. Tylko przez zrozumienie w społeczeństwie podstawowych norm prawnych — można osiągnąć ich skuteczność”.

Praca nad osiągnięciem tego celu nie jest bynajmniej ukończona. Potrzeba ona niewątpliwie jeszcze przez czas dłuższy.

## Zapisujcie się

na członków Zw. Strzeleck.

## Treviranus w Prusach Wschodnich

W drugiej połowie ubiegłego miesiąca bawił w Prusach Wschodnich w Olsztynie min. Rzeszy Treviranus. Minister był gościem „Fichte-Gesellschaft”, jako członek Zarządu Głównego tegoż stowarzyszenia. W konferencjach, poświęconych sprawom wschodnim, brał udział poza działaczami z „Fichte-Gesellschaft” działacz z „Jungpreussische Bewegung”.

Później min. Treviranus udał się do Królewca, gdzie wygłosił przemówienie przez radio.

Jaki był charakter konferencji i objazdu Treviranusa, o tem nie trzeba pisać. Warto jednak na tem miejscu podnieść fakt, że min. Treviranus jest członkiem Zarządu Głównego „Fichte-

sellschaft” i że stoi w bardzo bliskim kontakcie z Jungpreussische Bewegung. Organizacja zaś Fichtegesellschaft oraz cały ruch „młodopruski” odznaczają się w r. ub. zorganizowaniem szeregu odczytów przeciwpolskich i systematyczną a nieubłąganą walką z polskością na terenie Rzeszy.

Stwierdzenie ścisłego kontaktu członków rządu Rzeszy z szowinistycznymi organizacjami jest aż nadto przekonującym dowodem na nieszczerzy stosunek Rzeszy do Polski, nieumiejętnie maskowany a istotny, jako zasadniczy motyw polityki Rzeszy w stosunku do Polski.

## Program VIII-go Tygodnia LOPP.

w dniach od 7-go do 14-go czerwca 1931 r. w Lublinie

Sobota dnia 6-go czerwca: Godzina 19 ta: Capstrzyk orkiestry 8-go p. p. Leg., oraz kolejowej, z udziałem hułców szkolnych oraz oddziałów P. W.

Godzina 20-ta: Capstrzyk orkiestry pocztowców.

Niedziela dnia 7-go czerwca: Godzina 10 ta: Nabożeństwo w Katedrze, udział w nabożeństwie biorą oddziały hułców szkolnych, P. W. oraz pluton 8-go p. p. Leg. w maskach z orkiestrą.

Kazanie wygłosi ksiądz dr. Dąbrowski.

Godzina 11-ta: Defilada oddziałów zebranych na nabożeństwie na Krak. Przedm. w czasie defilady lot samolotu nad miastem.

Godzina 16-ta: Loty pasażerskie na lotnisku lubelskim.

Godzina 17-ta: Koncert orkiestry pocztowców na placu Litewskim.

Godzina 19-ta: Zabawa w teatrze żołnierskim.

Przez cały dzień sprzedaż metalowych samolotów na ulicach miasta. W kinach wyświetlane będą dodatki filmowe LOPP.

Poniedziałek 8-go czerwca: Godzina 16-ta: Loty pasażerskie na lotnisku lubelskim.

Wtorek dnia 9-go czerwca: Godzina 16-ta: Loty pasażerskie na lotnisku lubelskim.

Godzina 16-ta: Koncert orkiestry 8-go p. p. Leg. w ogrodzie Miejskim.

Sroda dnia 10-go czerwca:

Godzina 16-ta: Loty pasażerskie na lotnisku lubelskim.

Czwartek dnia 11-go czerwca: Z powodu procesji Bożego Ciała zadana impreza na ten dzień nie została przewidziana.

Piątek dnia 12-go czerwca: Godzina 16-ta: Pokaz gazowy z udziałem drużyny obrony przeciwgazowej LOPP. Strazy Pożarnej, oraz oddziałów P.C.K.

Sobota dnia 13-go czerwca: Godzina 16-ta: Koncert orkiestry 8-go p. p. Leg. w ogrodzie Miejskim, godz. 20-ta: Zabawa w kinie żołnierskim.

Niedziela dnia 14-go czerwca: Godzina 15-30: Konkurs modeli latających na lotnisku lubelskim z udziałem młodzieży szkolnej pracującej w modelarniach szkół lubelskich i terenu województwa.

Godzina 16-ta: Loty pokazowe eskadry samolotów wojskowych z Dębina na lotnisku lubelskim.

W czasie konkursu i lotów na lotnisku przyzywać będzie orkiestra 8-go p. p. Leg.

Przez cały dzień sprzedaż na ulicach miasta metalowych samolotów. Poza tem w ciągu Tygodnia projektowane jest wystawienie w Teatrze Miejskim przez sily amatorskie z posterów matu-rzystów lubelskich szkół średnich sztuki „Cyrano de Bergerac”.

Szczegóły przedstawienia zostaną podane później.

W ciągu całego Tygodnia odbywać się będzie sprzedaż nalepek LOPP.

# Jak Lublin żegnał Pana Prezydenta Mościckiego

## 15 tysięcy młodzieży szkolnej na placu Litewskim

Dzień wczorajszy był trzecim i zarazem ostatnim dniem pobytu w murach Lublina Przedstawiciela Państwa Rzeczypospolitej Pana Prezydenta prof. dr. Ignacego Mościckiego.

Wczesnym rankiem dnia wczorajszego podążały liczne tłumy młodzieży szkolnej do swych szkół gdzie naznaczone były zbiórki.

W dniu tym bowiem przypadł naszej młodzieży zaszczytny udział pożegnania Dostojnego Gościa.

Około godziny 8.30 na udekorowany flagami i wieńcami plac Litewski poczęły ścigać się liczne szkoły z orkiestrami i sztandarami. Zaznaczyć warto że młodzież szkolna niosła ze sobą olbrzymią ilość kwiatów które miały żegnać Pana Prezydenta.

W parę minut później na Krakowskie-Przedmieście przybyła kompania honorowa 8 p. p. Leg. ze sztandarem i orkiestrą oraz szwadron honorowy 24 p. ułan.

Plac Litewski przedstawiał imponujący widok. Olbrzymie rzędy młodzieży szkolnej przekraczające piętnaście tysięcy, zaległy całą przestrzeń wielkiego placu. W środku tego olbrzymiego morza głów młodzieży szkolnej zostało ustawione podium dla Pana Prezydenta.

Punktualnie o godz. 9 rozległy się dźwięki Hymnu Narodowego, którym powitano Pana Prezydenta. Pan Prezydent w otoczeniu świty przeszedł szpalczym utworzonym przez uczniów gimn. im. Zamoyckiego na środek placu gdzie zajął miejsce na podium.

W tym momencie jak burza wzniósł się żywiołowy okrzyk na cześć Dostojnego Gościa — „Pan Prezydent niech żyje!”

Huraganowy a ze szczerych serc młodzieży naszej płynący okrzyk znalazł echo u tłumów stojących na ulicach wokół placu Litewskiego i został entuzjastycznie podchwycony.

Dłuższa chwila minęła nim się trochę uspokoiło.

Wreszcie przedstawiciele młodzieży szkolnej wypowiedzieli kilka przepięknych wierszy i wręczyli Panu Prezydentowi bukiet kwiatów.

Dostojny Gość z łaskawym uśmiechem dziękował działwie szkolnej za te objawy miłości.

Następnie żegnał Pana Prezydenta p. o. kuratora Bugajski w serdecznych słowach wyrażając wdzięczność nauczycielstwa i młodzieży szkolnej dla Pana Prezydenta za jego łaskawe przybycie do Lublina i wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć odjeżdżającego Dostojnego Gościa.

I znów fala żywiołowego entuzjazu ogarnęła tysiączne tłumy młodzieży a młode piersi wydały potężny okrzyk.

Teraz nastąpiły ostatnie chwile pożegnania. Pan Prezydent w otoczeniu wojewody Świdzińskiego, gen. Dobrodzińskiego, wicewojewody Włoskowskiego, pułk. Głogowskiego, kom. Piechoty, nac. Fiali oraz swych świty cywilnej i wojskowej przeszedł wzdłuż ustawionych szeregów młodzieży szkolnej. Pod stopy Dostojnego gościa posypały się kwiaty, wzniósł się okrzyk, a orkiestra poczęła grać. Następnie zgromadzona młodzież zaśpiewała razem „Jeszcze Polska nie zginęła”. Żegnany entuzjastycznie, Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej 8 p. p. Leg. a następnie w śród niemiłkających okrzyków, przy dźwiękach Hymnu Narodowego wsiadł do samochodu i po trzydniowym pobycie opuścił mury Lublina. Zaznaczyć należy że porządek panował wszędzie wzorowo.

Panu Prezydentowi w drodze powrotnej do Warszawy towarzyszyli pp. min. Kozłowski, wicecemin. Beck, szef Gabinetu Wojakowskiego p. Prezydenta pułk. Głogowski, dyrektor Kancelarii Cywilnej dr. Helczyński, d-ca oddziału zamkowego mjr. Czuruk, redca Michał Mościcki, ks. kapelan Bojanek oraz adiutanci p. Prezydenta kpt. Guzewski i por. por. Krotkiewski.

Do granic województwa lubelskiego odprowadzili Pana Prezydenta wojewoda lubelski pan Świdziński i nac. wydz. bezpieczeństwa p. Kaz. Fiala.

## Raut na cześć Dostojnego Gościa w salonach Rady Miejskiej

W drugim dniu pobytu Pana Prezydenta Rzpłitej w Lublinie Magistrat wydał na Jego cześć w pięknie udekorowanych salonach Rady Miejskiej raut w godzinach wieczornych.

Wszystkie prawie delegacje, które brały udział przy powitaniu Prezydenta w dniu Jego przyjazdu do naszego miasta były obecne na rautcie.

Wśród obecnych zauważyliśmy pp. ministrów Kozłowskiego i Becka, którzy w oczekiwaniu przybycia Pana Prezydenta do Magistratu prowadzili rozmowę ze znajomymi osobami.

Nagle wśród zgromadzonej publiczności zapanowała cisza. Oznajmione zostało przybycie Pana Prezydenta.

Po chwili w podwojach prowadzących do sali, gdzie oczekiwała publiczność ukazała się wysoka postać Dostojnego Gościa w otoczeniu pp. wojewody Świdzińskiego, wicewojewody Włoskowskiego, gen. Dobrodzińskiego, nac. Fiali, p. kom. Piechoty przedstawicieli domu cywilnego

i wojskowego Pana Prezydenta, któremu jedna z pań wręczyła bukiet kwiatów. Jednocześnie zabrzmiały dźwięki Hymnu Narodowego. Pan Prezydent przywitał się obecniymi, zamieniając tu i ówdzie kilka słów.

W miłym, nie pozbawionym jednak uroczystej powagi nastroju raut przeciągnął się do godz. 11-cj.

O tej godzinie uprzedzona o zamiarze Pana Prezydenta opuszczenia gmachu Magistratu publiczność zgromadziła się dla Jego pożegnania ponownie w głównej sali Rady Miejskiej.

Przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła” Pan Prezydent opuścił raut.

Przez cały czas trwania uroczystości przed gmachem Magistratu gromadziły się tłumy publiczności, które zarówno w czasie przyjazdu Pana Prezydenta na raut, jak i powrotu do swych apartamentów przy placu Litewskim zgłaszały Głowie Państwa niezwykle gorące owoacje.

## Przemówienie wicem. Sejmu p. Polakiewicza podczas uroczystości odsłonięcia pomnika poległych legionistów w Jastkowie

„15 lat temu rankiem 31 lipca 4 pułk piechoty Legionów Polskich dostał rozkaz sforsowania szosy Jastków—Lublin.

Rozkaz ten został wykonany w dwudniowej, najkrwawszej bitwie Legionowej. Bez przygotowania artyleryjskiego, młody żołnierz czwartak prowadzony przez oficerów z I i II brygady w niekorzystnych warunkach terenowych—wykonał atak na doskonale umocnione i bronione pozycje rosyjskiej dywizji syberyjskiej. Zdobyte pozycje oplacił ranami i trupami 25 oficerów i 436 szeregowych.

Spełniając rozkaz każdy z nas zdawał sobie sprawę z tego, że idzie po zwycięstwo i Niepodległość.

Koledzy nasi umierali pogodnie, a ciężko ranni cierpienia, spowodowane kulami ekrazytowanymi—znosili w milczeniu.

W XV-tą rocznicę, Duchy poległych i my pozostali przy życiu uczestnicy bitwy przeżywały ten dzień sprężeni na baczność przed żywą Niepodległą Polską, przed symbolem Jej Majestatu w osobie Najdostojniejszego Prezydenta Rzplitej — i w żołnierskim oddaniu ślemy uczucia i myśli do ówczesnego dowódcy grupy legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nietylko ten szmat pól Jast-

kowskich tak obficie krwią naszą zroszonych jest symbolem Odrodzenia i Mocy, ale wszystkie pola ziem polskich, wszystkie kurhany, cały wysiłek zbrojnej, walki o wiarę i wyzwolenie ducha stwierdza, że Rzeczypospolita to nie jest własność żyjącego pokolenia. Polska jest własnością przysłych i przy szłych pokoleń.

Nad szczęściem Jej i potęgą czuwają duchy tych, co w mogiłach leżą i młode pokolenia, co w szkole tej uczyć się będą.

Imieniem Sejmu Rzeczypospolitej i Czwartaków hold bohaterów oddaję W samieniach żyjących Polaków i w umysłach naszych dzieci kuć musimy niezłomny nakaz, że Polska jest dobrem wspólnym, że ofierze życia i wysiłkom tych, co odeszli na zawsze, nie sprzeniewierzmy się i że nie będziemy stawiali granic pracom naszym i wysiłkom dla Rzeczypospolitej, by ją najwyżej pośród narodów postawić przed Tronem Przedwiecznego.”

Zaznaczyć należy, że podczas uroczystości jastkowskich „Głos poległych” deklamowany przez p. Jarugę jest pióra p. Franciszki Arnsztajnowej, który umieścił w „Strofy” w N-rze „Ziemia Lubelskiej” poświęconym Panu Prezydentowi Rzplitej z okazji Jego przyjazdu do Lublina.

## Ujęcie sprawców bandyckiego napadu na nauczyciela w powiecie lubartowskim

Jak już donosiliśmy przed trzema dniami został dokonany zuchwały napad bandycki na nauczyciela Ciolkajewicza pieniądze na wypłatę dla nauczycieli powiatu lubartowskiego.

Uzbrojeni bandyci napadli na jadącego nauczyciela i groźną pozbawieniem go życia zrabowali mu kilka tysięcy złotych.

Bezczelny ten napad spowodował że komendant powiatu lubartowskiego pan Tadeusz Szyzowski, ujął w swe ręce obsidię akcję wykrycia bandytów. Na rezultaty dochodzeń pro-

wadzonych przez władze policyjne nie trzeba było długo czekać. Oto już w dniu wczorajszym aresztowano dwóch sprawców napadu.

Pierwszy to mieszkaniec wsi Leszkowice, karany już więzieniem i pozbawiony praw za morderstwo 41 letni Józef Więcek. Drugi bandyta to zamieszkały we wsi Przymus gm. Siemień pow. radzyńskiego Andrzej Ozon.

Obaj zbrodniarze byli w ostatnim czasie bez zajęcia. Niezbitym dowodem ich winy jest stwierdzony fakt, że cho-

## Nowy podział mandatów do Rady Gminy Żydowskiej w Lublinie

W związku z przeprowadzonymi wyborami do Rady Gminy Żydowskiej w Lublinie szereg pełnomocników list wniósł rekursy do starostwa z powodu nieprawidłowego podziału mandatów.

Pełnomocnikami listami były: Nr. 2 (ortodoksi robotnicy), Nr. 3 „dzika”, Nr. 7 (poalej Sjon praktyka) i Nr. 13 dzielnica „Piaski” (grupa ortodoksów).

Pierwsze trzy listy przy pierwotnym podziale wogóle nie

otrzymały mandatów, Nr. 13 zaś otrzymał 1 mandat.

Naskutek wniesionych rekursów starostwo zawiadomiło Zarząd Gminy o nowym podziale mandatów, w wyniku którego lista ortodoksów Nr. 16 uzyskała 3 mandaty (poprzednio 5) i lista Nr. 12 sjonistyczna 4 mandaty zamiast 5 ciu.

W ten sposób po jednym mandacie przyznano listom N.N. 2, 3, 7 i 13.

## Jeszcze w sprawie Oddziału Lubelskiego upadłego Banku Handlowego w Łodzi

W związku z poruszoną przez nas sprawą milczenia i nieudzielenia przez władze bankowe informacji wierzycielom Banku Handlowego w Łodzi, dowiadujemy się, że dyrekcja tutejszego oddziału została zupełnie odsunięta od swoich dawniejszych obowiązków.

Wszystkie sprawy związane z likwidacją oddziałów, upadłością i ewentualnym wypłaceniem wkładów spoczywają wyłącznie w rękach synoików łódzkich, którymi są adwokaci: Stefan Cygański, Edward Filipowski i Stefan Sztromajer.

Zupełnie niespodziewanie dla tutejszych czynników bankowych

i zainteresowanych wierzycieli kilka dni temu przybyli do Lublina dwaj syndyci adwokaci Cygański i Sztromajer, którzy po sprawdzeniu kasy, nie udzielając, z niewytlumaczonych przyczyn, żadnych wyjaśnień po 2-godzinnym pobycie w Lublinie wyjechali zpowrotem do Łodzi.

Nie zostawili oni też żadnych pozytywnych dyrektyw ani informacji, jakich możnaby było udzielić wierzycielom.

W sposób nieobowiązujący wspomnieli oni tylko, że prezes Biderman prowadzi jeszcze wciąż pertraktacje z finansistami, aby podnieść upadłość, zaznaczając jednak, że wyniki tych rozmów nie mogą być oczywiście przewidziane.

Zaznaczyć należy, że niektórzy wierzyciele, którzy bezpośrednio zwrócili się do przybyłych do Lublina syndyków po informacje nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

Co się tyczy personelu urzędniczego tutejszego oddziału Banku Handlowego to bez wyjątku otrzymał na wypowiedzenie z dniem 31 lipca b. r. i nikt z tego personelu nie ma najmniejszego wpływu na bieg spraw związanych z postępowaniem upadłościowym.

Należy więc tylko oczekiwać nominacji pełnomocnika syndyków, która to nominacja ma nastąpić w najbliższych dniach, o czym nie omieszkaamy zawiadomić naszych czytelników.

## Ze Związku Młodzieży Wiejskiej.

### Okr. Zw. Młodz. Wiejskiej we Włodawie

W dniach 24 i 25 ub. m. odbył się we Włodawie Walny Zjazd Delegatów O.Z.M.W. pow. włodawskiego połączony z wystawą robót żeńskich i zawodami sportowymi. Drugi dzień Zjazdu, który poświęcony był zawodom, zaznaczył swoją obecnością pan Wojewoda Lubelski.

Zawody rozpoczęły o g. 15.30 przemarszem przez boisko oraz defiladą 70 zawodników, którą przyjął obecny na zawodach pan Wojewoda w otoczeniu pp. starszy Cwiklińskiego, d cy 30 p. p. plk. Buczka, zast. insp. szk. p. Szczepańca, burmistrza miasta Włodawy p. Bera i in.

Program zawodów obejmował: 1) rozgrywki gier sportowych, 2) popis gimnastyczny, 3) zawody lekkoatletyczne — trójbój męski i żeński, 4) zawody strzeleckie, 5) Bieg kolarski. Bezpośrednio po defiladzie przystąpiono do poszczególnych konkurencji.

Popis gimnastyczny wystawiły Kola Mł. W. Żuków, Kolechowicz i Korolówka. Popis był atrakcją zawodów i wypadł do brzo.

„Szczypiotniaka” rozegrały zespoły Żuków i Korolówka. Oba zespoły były na wysokim poziomie gry. Znaczący był zgranie i obmyślana akcja przy każdym natarciu zespołów. Korolówka z początku miała lekką przewagę jednak żywa gra Żukówian dała im już w pierwszej połowie przewagę w stosunku 2:0. W drugiej połowie po dość ostrej grze obu stron zakończono mecz wynikiem 4:3 na korzyść Żukowa.

Zawody lekkoatletyczne wypadły nadzwyczaj okazale. Startowało ponad 40 zawodników z poszczególnych oddziałów p. w. Zawody 1-a były finałową rozgrywką, ponieważ przed zawodami pow. zostały przeprowadzone zawody eliminacyjne w 20 oddziałach, w których wzięło udział około 400 osób i w wyniku czego do zawodów we Włodawie przystąpiło po 2 zawodników z każdego kola. Trój-

bój 1-a obejmował: chłopy—bieg 100 mtr., skok wdal, kulą; dziewczęta—bieg 60 mtr., skok wdal kulą.

Lekkoatletyka wywołała wielkie ożywienie wśród zawodników, ponieważ chodziło, poza konkurencją indywidualną, o wyeliminowanie najlepszego zespołu z powiatu.

Strzelanie odbyło się z odległości 50 mtr., z broni małokalibrowej do tarczy 10 pierścieniowej. Zawodników 15.

Bieg kolarski odbył się na szosie prowadzącej do Lublina. Trasa wynosiła 6 km. Startowało 12. Bieg ten wywołał niezwykle ożywienie wśród licznie zgromadzonych widzów.

Wyniki techniczne zawodów były naogół b. dobre. W skokach osiągnięto ponad 5 mtr. w kulę ponad 11 mtr., w biegu na 100 mtr. do 12 sekund.

Zawody były żywym dokumentem prowadzonej na terenie pow. włodawskiego akcji w. f. i p. w. Dobra organizacja zawodów, niezależne wyniki techniczne oraz liczny start zawodników — mówi samo za siebie.

Zw. Mł. Wiejsk. należy realizować postulaty naczelnych władz p. w. i w. f., łączy w sobie trzy najważniejsze pierwiastki pracy tej t. j. jakość, poważność i wszechstronność—dowodem czego były właśnie zawody włodawskie.

Akcja ta w pow. włodawskim b. dużo zawdzięcza p. staroście Cwiklińskiemu, który żywo interesuje się pracą tą, udzielając też należyte pomocy. Po zawodach zostało wręczone zwycięzcom szereg cennych nagród. Rozdania nagród dokonał p. starosta, któremu młodzież zgłaszała żywo wziętą owoację.

Pracą w. f. i p. w. w Okr. Zw. Mł. W. kieruje komendant Fed. Z. M. W. p. Kaczor J. Zawody przeprowadził pp. Ciszek J. — kom. okr. Nr. II Fed. Z. M. W. i por. Krajewski—pow. oficer p. w. R.

## Zjazd Okręgowego Z. M. W. powiatu lubelskiego

W dniu 31 maja br. odbył się w Lublinie doroczny Walny Zjazd Okr. Zw. M. W. powiatu lubelskiego. Po nabożeństwie w kościele Katedralnym, zebrała się młodzież w salach Towarzystwa Muzycznego by z okresu swej rocznej pracy zdać egzamin.

Po powitaniu i zagajeniu Zjazdu przez prezesa p. St. Gęcę wybrano prezydium Zjazdu, po czym przystąpiono do porządku dziennego obrad.

Przemówienia powitalne wygłosili p. Insp. Typiak im. p. starosty i swoim, p. kier. Boniecki im. O. T. i K. R., p. Krawczyk im. Zw. P. M. D. p. St. Muszyński im. W. Z. M. W. i p. instr. Kaczor im. O. Z. M. W. we Włodawie.

Następnie p. Gęca odczytał list p. J. Mazurkiewicza prezesa W. Z. M. W. który nie mógł być obecnym na Zjeździe wskutek nieobecności w Lublinie.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu złożył p. Gęca podkreślając w swym przemówieniu znaczenie Zjazdu, jego wpływ na młodzież przez zacieśnienie wzajemnych kontaktów między poszczególnymi Kółami.

Kontakt był utrzymywany z Kółami zapomocą rozsyłania okólników, inspekcji członków Zarządu do Kół w charakterze prelegentów lub specjalnych delegatów.

Dalej oświadcza, że w ciągu swojej kadencji Zarząd załatwił wszystkich interesantów, którzy zgłosili się w jakichkolwiek sprawach.

Sprawozdanie kasowe zdał p. Kłębukowski.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. Stanek.

Następnie p. Wł. Muszyński przedstawił Zjazdowi plan pracy na najbliższy rok.

W dyskusji nad sprawozdaniami i planem pracy zabierali głos następujące osoby: p. Wójcik p. Kłębukowski, p. Wójcik z Żukowa, p. Smolak, p. Wojtyśiak, p. Szpon przedstawiciel Zw. Strzeleckiego, p. Lipski, p. Kordulski, p. Zaborowski, p. Stanek i p. Woźniak.

Należy więc tylko oczekiwać nominacji pełnomocnika syndyków, która to nominacja ma nastąpić w najbliższych dniach, o czym nie omieszkaamy zawiadomić naszych czytelników.

Następnie nastąpiło otwarcie wystawy prac koleżanek: 1) nagrodę w wykonaniu robót ręcznych zdobyło Kolo M. W. Krzczonów, 2) Kolo Cmiłów, 3) Puchaczów i 4) Wilczopole. Poza konkursem pochwałę otrzymało Kolo Dębówka za efektywne wycinanki ludowe z papieru.

Za dotychczasową owocną pracę Zarządu zebrani jednogłośnie uchwalili udzielić ustępującemu zarządowi absolutorium.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych został przyjęty wniosek od Zarządu i Konferencji prezesów następującej treści: „Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej pow. lubelskiego odbywający się w dn. 31 maja 1931 r. decyduje, że w pracy swej musimy się usamodzielniać, stanowiąc składkę na poparcie poczynań Okręgowego Zw. M. W. w kwocie 10 zł. od Kola, pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej”.

W wyniku wyborów do Zarządu weszli: p. Pułińska — Dębówka, p. Wojtyśiak — Głusk, p. Wójcik Felician — Jadwisin, p. Bababan — Melgiew, p. Mikolajko — Wilczopole, p. Lipniacki sekcja preleg. — Lublin, p. Stanek sekcja preleg. — Lublin 6 cał. Kola Wzgórze, p. Muszyński — sekcja preleg. Lublin, p. Siegielowa — Skrzynice, p. Typiak inspektor samorządowy, p. Wójcik Tomasz — Żuków.

Do Komisji Rewizyjnej: p. Gęca — Cmiłów, p. Ciechulski — Łysolaże, p. Luchtówna — Krzczonów.

W wolnych wnioskach poruszono szereg zagadnień dotyczących życia organizacyjnego. Zjazd zakończono o godz. 7 wieczorem.

O godz. 8 rozpoczęła się wieczornica w czasie której popisywało się Kolo Cmiłów i Żuków tańcami ludowymi i piosenkami w oryginalnych strojach, a następnie przy dźwiękach orkiestry wiejskiej naszą młodzież w miłym nastroju koleżeńskim spędziła czas do godz. 4-ej rano.

N. Miklaszewski.

Zapisujcie się na członków  
L. O. P. P.

KRONIKA MIEJSKA

CZERWIEC
6
Sobota

Wschód s. g. 3.18
Zachód s. g. 19.52
Dziś Norberta b.
Jastro Roberta b.

RODNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z soboty na niedzielę dyżurują: Apleka Czerwińskiego, Krakowskie-Przedm. Nr. 5 obok kośc. św. Duchy, Apleka Pryliskiego ul. Prez. Narutowicza 27

Gdzie spędzić wczątek?

- „CORSO” — „Podróż poślubna”
„APOLLO” — „Szampańska życie”
„ITALIA” — „Krwawa litera”
„UCIECHA” — Tam gdzie pieprz rośnie
„TECZA” — Nieczynne
„VENUS” — „Djana”

OFIARY NA CELE POMOCY BEZROBOTNYM
w gotówce i naturze zbiera Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Lublinie ul. Rynek Nr. 1 — Trybunał II p. Wydział Opieki Społecznej Magistratu. Ofiary w gotówce również Administracja „Ziemi Lubelskiej”.

Nowy Zwłazek. W dniu 21 maja t. b. powstała w Lublinie Korporacja Koncesjonowanych Przedsiębiorców Elektrotechnicznych. Sekretarjat Korporacji czasowo mieści się przy ulicy Krak. Przedm. Nr. 48 m. 10 (I piętro).

Zwłazek Nauczycielskiwa Polskiego organizuje wycieczkę towarzyską do lasu nad Wieprzem w dniu 7 czerwca b. r., a w razie niepogody w dniu 14.VI. Wyjazd do Jaszczowa o godz. 6.42 (następny pociąg aż o g. 12.58). Powrót o g. 23.20 (można będzie również o g. 15.01). Cena pół biletu III kl. 90 gr. Należy z sobą wziąć pożywienie na cały dzień, pożądany koc, kostium kąpielowy, instrumenty muzyczne itp. Na miejscu czyni przygotowania „Ognisko” Jaszczów.

Wycieczka do Mentowa. Sekcja towarzyska Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Zeromskiego przygotowuje w d. 7 czerwca b. r. doroczną wycieczkę (w razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę) do Mentowa, w której winni wziąć udział wszyscy członkowie. Wyjazd nastąpi rano o g. 6 m. 30 drabiniastymi wozami z ulicy Szpitalnej 5. Wycieczka będzie urozmaicona grami towarzyskimi i sportowymi, śpiewem, muzyką, igrzyskami, kąpielą itp. Koszty wycieczki wraz z przejazdem i wyżywieniem wyniosą 1 zł. 50 gr. od osoby. Zapisy należy uskutecznić w sekretariacie Instytutu.

Loteria Janowa. Dnia 7 b. m. o godz. 11 w gmachu Państw. Szkoły Przem.-Handl. Zmigród 13 staraniem Sodalicy Marjańskiej odbędzie się loteria Janowa z robót ręcznych. Cena biletu 50 gr.

W ogrodzie Miejskim Zabawa dla dzieci „Ziel motylków” dnia 6 czerwca 1931 o godz. 3 po południu. Muzyka, kosze szczęścia, zabawy, poczęta. Zabawę organizuje Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet na dochód Kolonii letnich.

Wolne mularstwo w Lubelszczyźnie 1811 — 1822. Dnia 8 czerwca b. r. o godzinie 7 wieczorem (19-ej) w sali S. U. P. (Staszica 6) odbędzie się publiczne posiedzenie Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, na którym p. dr. Stanisław Malachowski-Lempicki wygłosi odczyt p.t. „Wolne mularstwo w Lubelszczyźnie 1811—1822”. Dla członków Komisji Historycznej, Towarzystwa Przyjaciół Nauk i SUP, a także dla publiczności wstęp wolny. Można przypuszczać, że w tych warunkach osoba prelegenta i temat jego wykładu osiągną do sali zastępy wyborowej inteligencji lubelskiej.

Nagły zgon. W dniu wczorajszym zmarł nagle znany lubelski piekarz Franciszek Jakubiec, lat 74, Narutowicza 33. Śmierć Jakubca nastąpiła około godziny 5 w ogrodzie przy ulicy Okopowej.

Przywłaszczenie. Grynkiewicz Henryk, 1-go Maja 38 zameldował o przywłaszczeniu na jego szkodę przez Mirowską Romanę, zamieszkałą 1-go Maja 39 sygnetu złotego wartości 60 zł.

KRONIKA WOJEWÓDZKA

Działalność B. B. W. R. w powiecie Janów-Lubelski.

Dnia 28 maja b. r. odbyło się zebranie organizacyjne Rady Powiatowej B. B. W. R. w Janowie-Lubelskim.

Zebrań zagań p. poseł Aleksander Jankowski, na przewodniczącego wybrano b. prezesa Rady Powiatowej B. B. W. R. p. Franciszka Tomosa.

Liczenie zebrani przedstawiciele gmin i organizacyj społecznych przyjęli z celem zrozumieniem obywatelskim referat p. posła Al. Jankowskiego o organizacji i zasadach B. B. W. R. a w szczególności poszczególnych Kół B. B. W. R. w życiu państwowym i społecznym.

Do prezydium Rady Powiatowej zostali wybrani p. poseł Al. Jankowski p. Pikulski inspektor Szkolny, p. Kutuła rolnik z Wierchowicki, p. Ryszko — zastępca reagenta, oraz powołano na sekretarza p. Witolda Romanowskiego.

W toku obrad uruchomiono Sekcję organizacyjną, propagandową, oświatową, samorządową i gospodarczą-rolniczą powołując do pracy czołowych przedstawicieli życia kulturalnego powiatu.

Po zakończonych obradach zebrani stwierdzili gotowość czynnego współdziałania z Bezpартijnym Blokiem Współpracy z Rządem, w myśl wskazań Władcy Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, że, prawem naczelnym—dobro państwa.

Felicjanci postrzelili przypadkowo Gąskę

Posterunku Gania Antoni z posterunku P. P. Parysów pow. garwolińskiego interweniując w sprawie bójki wynikłej na jarmarku w Parysowie między Gąską Janem a m-cami os. Parysów, wydobyl rewolwer, z którego podczas wyprowadzania Gąskę z pośród bijących się spowodował wystrzał raniąc go lekko w prawe ramię.

Zbrodnicze podpalenie

We wsi Trzydnik Mały, pow. janowskiego w zabudowaniach Wójcickiego Ksawerego wybuchł pożar, od którego spłonął dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze na jego szkodę i na szkodę Dzieciwu Wawrzyńca, oraz dom mieszkalny należący do Furmana Moszka. Straty wyniosły około 13.800 zł., z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia, o które podejrzany jest Dziewu Wawrzyńc. Wymienionego zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Motyłą w głowę

W czasie sprzeczki o pasienie koni na wspólnej drodze polnej we wsi Litewniki Stare, gm. Holowczyce, pow. konstantynowskiemu Romaniuk Józef, wójt gm. Holowczyce i jego syn Stanisław pobili Chwędzuka Feliksa z Litewnik Starych zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała przez uderzenie motyłą w głowę. Romaniuk Stanisław został zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

Tajemnicze morderstwo

W drodze polnej prowadzącej do kolonii Paszki Duże, gm. Biala, pow. radzyńskiego, przez nieznanego sprawcę został zabity wystrzałem z rewolweru złodziej zawodowy Kwaśniewski Aleksander, lat 37, mieszkaniec wspomnianej kolonii. Dochodzenie wdrożono.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Kolarskie zawody torowe w Lublinie

W niedzielę dnia 7 czerwca na torze kolarskim na Rurach odbędą się wielkie zawody kolarskie na torze z udziałem doskonałych torowców zamiejscowych. Szczegóły podamy.

Wielkie Święto Sportowe w Lublinie

W niedzielę na boisku Unji w godzinach popołudniowych odbędą się wielkie święto wychowania fizycznego i sportu organizowane przez Miejski Komitet p. w. i w. I. Szczegóły program święta podamy w nu merze jutrzejszym.

Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu

W dniu dzisiejszym na boisku Unji rozpoczynają się dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lubelskiego.

Wplywy gwiazd na los człowieka.

Horoskop urodzonych 6 czerwca (pod znakiem BLIŹNIAT)

Posiadają charakter WRAZLIWY, gniew lub rozdrażnienie, zaszłość, złaćhetność, niepokój, strach lub cierpienia moralne, wola stała, często są niespokojni w obawie o swoje przyszłe życie. Potrafią kochać i poświęcać się miłości, przez swoją szczerość i łatwowierność będą wielce cierpieli nieszczęście od bliskich w rodzinie. Nie powinni ulegać wpływom otoczenia innych, a polegać na swoich pierwszych wrażeniach, wówczas będą szczęśliwi w życiu małżeńskim i zabezpieczeniu materialnie.

Urodzeni pod znakiem BLIŹNIAT — akcentują się do przebiegania gardła powiększenia gruczołów i podrażnienia nerwowych.

Dla urodzonych 7 czerwca, szczęśliwy miesiąc grudzień, daty dnia 3, 5, 7, 12, 27, kolor czerwony z czarnym, AGAD jako smulek — talizman przynosi szczęście.

Liczyby loteryjne 157105 — 20.

W. Pytello

RADJO-PROGRAM

Na niedzielę 7 czerwca WARSZAWA

- 10.15. Nabożeństwo z W. Piekar.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Kom. Państw. Inst. Meteorol.
13.10. Koncert.
13.40. „Rodzina wojskowa”.
14.00. Koncert.
14.10. „Skryzka pocztowa”.
14.25. Pieśni ludowe.
14.35. „Nowa Hiszpanja”.
14.50. Koncert.
15.00. Odczyt toln.
15.20. Pieśni ludowe.
15.30. Odczyt toln.
15.50. Koncert.
16.00. Odczyt toln.
16.20. Koncert.
16.40. Tr. z Lazułec międzynarodowych konkursów hippicznych”.
17.25. Kom. „Z przed stu lat”.
17.30. Tr. ze Lwowa z „Międzynarod. wyścigów samochodowych”.
18.00—18.15. Program dla dzieci starszych.
18.15—19.20. Koncert popal.
19.40. Pogadanka radiotechn.
19.55. Program na dzień nast.
20.00. Odczyt ze Lwowa.
20.15. Koncert wieczorny.
22.00. Feljton.
22.20. Koncert na 3 skrzypiec i fort.
22.45. Kom. arząd. kom. Państw. Instytutu Meteor. polic. sport.
23.00—24.00. Muzyka lekka I tan.

ciszek lat 8, zam. przy rodzicach we wsi Orłów Murowany, gm. Izbica, pow. krasnostawskiego.

Bójka policjantów z awanturnikiem

W czasie doprowadzania do Komisariatu P.P. w Siedlcach do wytrzeźwienia się znanego awanturnika Jastera Roberta przez poster. Szczerbaciuka Stefana, Jaster stawiał czynny opór i rzucił się na poster. Szczerbaciuka usiłując go rozbroić. Poster. Szczerbaciuk w obronie koniecznej użył broni białej (szabli) raniąc lekko opornego w 2 palce lewej ręki.

Poderżnął sobie gardło

Mieszkaniec wsi Ciotusza gm. Majdan Sopoćki pow. tomaszowskiego Lasocha Władysław rolnik popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Tajemnicze morderstwo

W drodze polnej prowadzącej do kolonii Paszki Duże, gm. Biala, pow. radzyńskiego, przez nieznanego sprawcę został zabity wystrzałem z rewolweru złodziej zawodowy Kwaśniewski Aleksander, lat 37, mieszkaniec wspomnianej kolonii. Dochodzenie wdrożono.

Ze świata X. Mozy.



W.S. VAN-DYKE

„Gwiazdy” pracują w fabryce.

Miłośnik kina, nawet ten, który b. często ogląda filmy nie może stwierdzić, czy dana scena jest autentyczna, czy też nie.

Postęp techniki jest tak wielki, że dzięki niej reżyser może uniknąć konieczności budowania wielkich miast, względnie kosztownych wyjazdów do miejsc, które mają być tłem obrazu. Dość powiedzieć, że można zrobić „Marokko” bez... Marokka. W gruncie rzeczy obraz ten nakręcał Sternberg pod Hollywoodem... Technika Jesteśmy już tak zbliżowani, że gdy nam w kinie pokazują wspaniałą, gigantyczną, z rozmachem wystawioną scenę sceptycznie na ślepo orzekamy: „Dekoracja”, „Trick”, i t. d.

Jednakże b. często się zdarza, że reżyser chcąc osiągnąć pożądanego efektu istotnie wyjeżdża wraz z zespołem do miejsc, będących tłem scen.

Zycie zastępuje dekoracje. Kiedy Józef Sternberg genialny twórca „Ludzi podziemi”, „Marokko” i inn. słynnych filmów przystąpił do realizacji „Tragedji amerykańskiej”, osunął na tle głośnie powieści Teodora Dreiseta, osądził producentem, że nie zamierza bynajmniej fałszować lub imitować środowiska i że będzie się posługiwał autentycznymi środkami i efektami.

Jak wiadomo akcja niezwykłej powieści T. Dreisera rozgrywa się częściowo na tle fabryki. Ten bowiem bohater scenarzysta, jako kierownik szwalni poznaje piekło i robotnicę, za potem prowadzi romans, ma potęgę dziecko, a gdy mu to zbyt przeszkadza w dalszej karierze — zatapa dziewczynę na wycieczce w jeziorze.

Ażby aktorzy czuli się w „skórze” bohaterów? wyjechał Sternberg wraz z zespołem z Szwajcaryi do Anglii do jednej z największych fabryk w Stanach Zjednoczonych (coś w rodzaju Łódzkiej Zakładów Włókienniczych i Manufaktury), gdzie filmował sceny z życia robotników w fabryce.

Oczywiście, że bohaterowie filmu poprzebierali w robotnicze ubiory pracowali, jak każdy zwykły robotnik po kilka godzin dziennie.

Warto zaznaczyć, że przedtem musieli oni zapoznać się dokładnie ze swą pracą, a bohaterka „Tragedji amerykańskiej” Sylwia Sidney, piękna, nowa, u nas nieznaną jeszcze „gwiazdą” przed rozpoczęciem zdjęć wyjechała jeszcze na specjalne „przeszkolenie”, aby poznać swój nowy „fach”.

Za to reżyser Sternberg jest zupełnie zadowolony. Chodzi mu przecież przede wszystkim o zdobycie prawdy artystycznej, a to osiągnął w „Tragedji amerykańskiej” niewątpliwie.

Z TEATRU.

Jubileuszowe przedstawienie w Teatrze Miejskim

Dziś w sobotę 6 czerwca o godz. 8 wiecz. ku uczczeniu 30-letniej pracy scenicznej p. Władysława Szarckiego, wystawiona będzie sztuka Schönerha p. t. „Djablica” z gościnnym występem p. Leonji Barwińskiej, znakomitej artystki Teatrów Miejskich we Lwowie. I z współdziałaniem dyr. Barwińskiego. Bilety do nabycia w kasie Teatru bez przerwy od 10. rano aż do przedstawienia. Tel. 66.

DRUGIE OGŁOSZENIA

ZOUBIONO wzięty z ksiąg ludności, metrykę urodzenia wydana przez gm. Lubielkowi i legitymację posredniczą pracy z Warszawy na imię Stanisław Słopczyński. 393

Ma półkach księgarskich.

Ciekawe wydawnictwo Targów Wschodnich. Ukazano się sprawozdanie X Targów Wschodnich z ub. r. Sprawozdanie to daje możność zrozumięcia się z przebiegiem i strukturą kampanji jubileuszowej Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie oraz utwierdza w przekonaniu o żywotności tej poważnej instytucji i niesłabnącej jej praktyczności i propagandowych walorach.

Na tle aktualnej sytuacji gospodarczej dobitnie wydatnia się rola Targów Wschodnich i znaczenie ich, jako centralnego ognia międzynarodowej wymiany dóbr dla całego bloku sąsiadujących z sobą państw środkowej i południowej Europy, które w najbliższej przyszłości wejdą powinnym w skład zwartego obszaru ściślejszego porozumienia gospodarczego.

W związku z tem sprawozdanie powyższe zasługuje na szczególną uwagę sfer gospodarczych.

„Emigranci Polski”. Redakcja i Administracja, Warszawa Nowowiejska 11 m. 43. Ukazał się numer kwietniowy dwutygodnika „Emigranci Polski”, wychodzący od 4-eh lat we Lwowie przy współdziałaniu szeregu społecznych organizacji opieki nad emigrantami. Obecnie redakcja ze Lwowa przeniesiona została do Warszawy.

Pismo to jest w chwili obecnej jedynym popularnym polskim piśmie informacyjnym dla emigrantów. W treści „Emigranta Polskiego” poza działem artykułowym uwzględniono bardzo szeroko dział informacyjny dla emigrantów, wyjeżdżających do krajów zamorskich i europejskich. Cena pojedynczego egzemplarza 30 gr. Pieniątrza półroczna zł. 3, roczna 6 zł.

Numer II-ty dwutygodnika „Młoda Matka” zawiera cały szereg fachowych i politycznych artykułów, treści następującej:

Artykuł wstępny p. t. „Rady nasze dla matki, wyjeżdżającej na wieś ze swem sześcioletnim żywionem maleństwem” — dr. Pawła Baumtylera, „Wczesne owoc” — dr. T. Leweniszowej, „Dlaczego z niemowlętami i małymi dziećmi nie powinniśmy wyjeżdżać na lato zbyt daleko” — dr. S. Srednickiego, „Kajak” — dr. Jędrzeja Michałowicza, „Z jejzyro macierzyństwa” — dr. J. Smarowskiej, „Jak wykorzystać niedzielę” — Jadwigi Brzóska Guderkiej i wielu innych.

W „Radach Praktycznych” modele na ubranka i palcoki

dla chłopców, jak sporządzać zabawki, tanim, domowym kosztem i na tablicy robót haft na sukienkę, oraz krój na spodeński.

Majowy (85) zeszyt „Naokoło Świata” wyróżnia się szeregiem doskonałych, dowcipnych feljtonów, wyborne ilustrowanych. Mamy więc zarówno artykuły podróżnicze (Nowa Zelandja) inspiresje aktualne („Napoleon przedzie do Serocka”, „Wiosna przed obiektyw aparatu”, „Świat i ludzie w anegdotalach”, fantazja („Bajka o krasnoludkach”), nowele: Haliny Audekiej („Twarz z za maski”), K. J. Gałczyńskiego („Śmierć cenzora”) i Steffa („Tajemnica ciemnego pokoju”). Z innych pozycji wymienić na leży: cykl pięknych zdjęć z czołuch na wolnym powietrzu („Ruch, linja, rytm”). Film przed 20 tu laty”, zawierający ciekawe dokumenty fotograficzne z przedhistorycznej epoki filmu. Wśród kart humoru mamy pyszne karykatury M. Walentynowicza i Z. Jurkowskiego. Odpowiedzi z fotografii, rozrywki umysłowe składają się na bogatą i zajmującą całość.

Urządowa cedula gieldy zbożowej i łowarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 5 czerwca 1931 r.

Ceny rozumieją się za łowar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg). Kursa ustalane. Ceny orientacyjne.

Table with columns: Obrót ton, Złoto dworskie, Złoto zbożowe, Płatnica dworska, Płatnica zbożowa, Jęczmień browaralny, Jęczmień na kaszę, Owies jednolity, Owies zbóżkowy, Mąka żytnia typowa, Mąka żytnia razowa, Mąka pszenna 40 proc., Mąka pszenna 65 proc., Otręby żytnie, Otręby pszenne grubo, Otręby pszenne miękko, Kiepek, Kiepek, Bobik, Wyka, Groch „Viktoria”, Groch „Polger”, Lubin niebieski, Koniczyzna czerw. gw. bez kaniłanki, Koniczyzna biała, Tymianek, Gyka, Słód, Siano nieprasowane 12-14, Siano nieprasowane 4-5, Ziemiakii jadalne

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW PASAŻERSKICH NA STACJI LUBLIN Ważny od 15 maja 1931 r.

Table with columns: Przychodzą do Lublina, O godz., Odechodzą z Lublina, O godz. Rows include Pospieszne, Osobowe, Krańcika, Chelma, Lukowa, Dębina, Kowia, Dębina, Rozwadowa, Warszawa (Główny), Zdobunowa, Warszawa (Wschodni), Krakowa, Chelma, Lukowa, Dębina, Rozwadowa, Warszawa (Wschodni), Parczepa, Lukowa, Kielce, Zdobunowa, Podmiejskie, Zemburzyca, Swidnika, Zdobunowa, Warszawa (Wschodni)